Sygn. akt I ACa 227/18

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna SSO del. Leon Miroszewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Emilia Startek-Korzystka

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. L.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 15 lutego 2018 roku, sygn. akt I C 382/17

oddala apelację.

Leon Miroszewski Dariusz Rystał Halina Zarzeczna

Sygnatura akt I ACa 227/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2018 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo powoda Z. L. o uchylenie uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., odbytego 29 czerwca 2017 roku, oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd ten ustalił, że powód jest członkiem pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. Zgodnie z § 31 ust. 1 statutu Spółdzielni, o czasie, miejscu i porządku obrad Walnego Zgromadzenia członkowie spółdzielni zawiadamiani są na piśmie co najmniej na 21 dni przed terminem Zebrania. Powód został prawidłowo zawiadomiony, że w dniu 29 czerwca 2017 r. odbędzie się Walne Zgromadzenie członków pozwanej Spółdzielni. Zostało skierowane do niego pisemne zawiadomienie, w treści którego zawarto informacje o szczegółowym porządku obrad, jak również możliwości zapoznania się w biurze Spółdzielni z materiałami na Walne Zgromadzenie, w terminie 14 czerwca 2017 r. w godz. od

10 do 13. W zawiadomieniu, powód odnotował datę jego otrzymania, tj. 8 czerwca 2017 r. Z. L. stawił się w siedzibie Spółdzielni w terminie wskazanym w zawiadomieniu i zapoznał się z materiałami na Walne Zgromadzenie.

Sąd Okręgowy ustalił również, że powód zwracał się do pozwanej Spółdzielni o wydanie mu kserokopii dokumentów Spółdzielni. Domagał się głównie sprawozdań finansowych Spółdzielni za lata 2015 i 2016. Spółdzielnia naliczała mu opłaty za sporządzenie kserokopii wnioskowanych przez niego dokumentów. Jego wnioskami nie były objęte projekty uchwał, zwłaszcza na Walne Zgromadzenie, które odbyło się 29 czerwca 2017 r. 23 maja 2017 r. powód złożył wniosek o wydanie mu kserokopii sprawozdania z działalności Spółdzielni za 2016 r., informacji dotyczącej poniesionych kosztów oraz uzyskanych przychodów za 2016 r., informacji dotyczącej funduszu remontowego, zwiększenia i zmniejszenia (...) w 2016 r. oraz informacji o wyniku na nieruchomości (...) za 2016 r. Własnoręcznym podpisem powód pokwitował odbiór tych dokumentów 14 czerwca 2017 r. 21 czerwca 2017 r. powód złożył wniosek o udostępnienie mu do wglądu uchwał Rady Nadzorczej i Zarządu za 2015 i 2016 r., który pozostał bez rozpoznania. Zwracał się on także do pozwanej Spółdzielni o informacje dotyczące remontu dachu, które zostały mu udzielone oraz o wydanie mu zestawienia faktur za energię cieplną za wskazane okresy. 7 lipca 2017 r. powód domagał się wydania w całości statutu pozwanej Spółdzielni.

Co do samego Walnego Zgromadzenia Członków pozwanej Spółdzielni z dnia 29 czerwca 2017 roku Sąd Okręgowy ustalił, że powód był na nim obecny i w jego trakcie podjęta została zaskarżona uchwała nr (...) w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2016 w Spółdzielni. Przyjęcie uchwały, poprzedzone było zapoznaniem się przez członków zebrania ze sprawozdaniem Zarządu z działalności oraz protokołem Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej ze sprawdzenia sprawozdania finansowego i ksiąg rachunkowych Spółdzielni za 2016 r. Mimo uprawnień wynikających wprost ze statutu pozwanej Spółdzielni powód nie skorzystał z uprawnienia do zgłaszania własnych projektów uchwał, a nadto zgłaszania poprawek do projektów uchwal (§ 31 ust. 1 i 2 statutu).

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w sprawozdaniu finansowym za 2016 rok sporządzono m.in. zestawienie kosztów wykonanych i planowanych na rok 2016 r. (tabela). Ujęto w niej koszty zużycia energii cieplnej w pomieszczeniach pralnie i suszarnie, oświetlenia osiedli (...), świadczenia kompleksowej usługi oświetlenia osiedla (...), robót budowalnych na dojazd do (...), sprzątania osiedla (...) oraz biura przez firmę sprzątającą, funduszu remontowego celowego i na bieżące remonty. Rozliczenie kosztów energii cieplnej pomieszczeń technicznych, suszarni, pralni oraz biura pozwanej Spółdzielni dokonane w lipcu 2016 r., przez dostawcę ciepła, łącznie wyniosło 14.876,65 złotych. Według § 42 ust. 17 statutu pozwanej Spółdzielni do zakresu działania Rady Nadzorczej wchodzi uchwalanie regulaminu rozliczenia kosztów dostawy ciepła do lokali oraz pobierania opłat za centralne ogrzewanie. Taki regulamin obowiązuje w pozwanej Spółdzielni. Przyjęto w nim zasady rozliczania kosztów dostawy ciepła od 1 lipca danego roku do 30 czerwca roku następnego (ust. 2.1 regulaminu). Dla lokali zajmowanych za warunkach spółdzielczego prawa do lokalu, najmu lub na potrzeby własne spółdzielni obciążenie kosztami centralnego ogrzewania jest ustalane według jednostek kosztów stałych oraz jednostek kosztów zmiennych, ustalonych odrębnie dla każdego budynku (ust. 2.4 regulaminu). Uchwałą nr (...) Rady Nadzorczej Spółdzielni SM w S. z 14 kwietnia 2014 r. zatwierdzono aneks nr (...) do tego regulaminu, dokonano w nim zmiany pkt 1.2 regulaminu, i przyjęto, że koszty dostawy ciepła powinny być ewidencjonowane i rozliczane z wyodrębnieniem podziału na koszty stałe i zmienne. Przyjęto procentowy podział poniesionych kosztów rozliczeń, 60 % na koszty stałe rozliczane na $m^{(2)}$ i 40% na koszty zmienne rozliczane na jednostki rozliczeniowe. Taką zmianę podziału kosztów uzasadniono dokonaną analizą rozliczeń centralnego ogrzewania, bardzo małymi odparowaniami na grzejnikach i korzystaniem z przenikającego ciepła od sąsiadów. Firma zewnętrzna, świadcząca usługi dostawy energii, z której korzysta pozwana Spółdzielnia, w swojej ofercie sprecyzowała zasady indywidualnego rozliczania kosztów centralnego ogrzewania w dwóch opcjach. Pierwsza dotyczyła podziału całego kosztu na dwie części: część podstawową - koszt stały, odniesioną do powierzchni mieszkania w granicach 30-50% kosztu całkowitego oraz część zależną do zużycia - koszt zmienny, w proporcji do wskazań podzielników, przyjmowaną w granicach 50-70% kosztu całkowitego. Drugi sposób zakładał wprowadzenie dodatkowych współczynników uwzględniających różne zapotrzebowanie ciepła na ogrzanie poszczególnych mieszkań w zależności od ich usytuowania w budynku. Oferta ta przewidywała także brak montowania podzielników ciepła na grzejnikach pomieszczeń ogólnodostępnych (klatki schodowe, pralnie, suszarnie itp.) oraz,

że w wyjątkowych wypadkach ciepło zużyte na ogrzanie tych pomieszczeń może zostać wyliczone oddzielnie (dot. pomieszczeń ogólnodostępnych o bardzo wysokim zużyciu ciepła lub gdy dostępne są tylko dla części użytkowników). Rozliczenie kosztów oświetlenia osiedla (...) obejmowało koszty zużycia energii elektrycznej, które za 2016 r. wyniosły łącznie 6.508,13 złotych (wraz z osiedlem (...)) oraz koszty świadczenia kompleksowej usługi oświetlenia związanej z utrzymaniem i konserwacją sieci oświetleniowej na osiedlu (...) w kwocie 7.966,44 złotych. Wskutek decyzji Ministra Finansów nr 13/Gn-2/92 z 26 października 1992 r., z dniem 1 stycznia 1993 r. w SM nastąpiło osobne naliczanie kosztów zużycia energii elektrycznej i kosztów konserwacji sieci, lamp oświetleniowych i wymiany źródeł światła. Dotychczas koszty te były naliczane łącznie. Członkowie Spółdzielni o tej zmianie zostali poinformowani pisemnie.

Sąd Okręgowy ustalił również, ze pozwana Spółdzielnia zawarła w dniu 30 września 2016 roku umowę nr (...) o wykonanie robót budowlanych z (...) A. W., której przedmiotem było wykonanie zjazdu z istniejącej drogi za budynkiem na ul. (...) do ul. (...) w S.. Termin rozpoczęcia i zakończenia prac określono na 14 listopada 2016 roku do 15 grudnia 2016 roku (§ 4 umowy), natomiast rozliczenie za wykonanie robót miało zostać przeprowadzone na podstawie faktury (§ 5 umowy), przy ustaleniu, że Spółdzielnia zapłaci 50% kosztów wykonania zjazdu, a drugą część miał zapłacić (...) Sp. z o.o. w B.. 1 grudnia 2016 r. został spisany protokół w sprawie odbioru wykonania zjazdu, w którym stwierdzono wykonanie robót zgodnie z umową, nie dostrzeżono usterek. Wraz z wykonaniem zjazdu dokonano również naprawy jezdni przy budynku (...). Do obu inwestycji opracowano plany budowanie, których łączny koszt wyniósł łącznie 2.460 złotych. Spółdzielnia rozliczyła koszty planów z (...) Sp. z o.o. w B., po połowie. Zatem koszt sporządzenia planów budowlanych Spółdzielnia poniosła w kwocie 1.230 złotych. Natomiast wykonania robót wyniósł - zjazdu 6.888 złotych i naprawy jezdni - 1.860,99 złotych. Ostateczny koszt wykonania zjazdu, jaki poniosła SM to 8.348 złotych. Rozliczenie sprzątania terenu zewnętrznego ul. (...) w S. za okres od marca do kwietnia i od listopada do marca wyniosło łącznie 11.300 złotych, a sprzątanie biura SM 3.975 złotych, łącznie 15.270,60 złotych (po odliczeniu podatku VAT w kwocie 4,40 złotych).

Co do charakterystyki działalności pozwanej Spółdzielni Sąd Okręgowy ustalił, że obejmuje ona gospodarkę funduszem remontowym (§ 3 ust 2 regulaminu zasad gospodarki finansowej Spółdzielni). Do zakresu działań Zarządu należy m.in. sporządzanie projektów planów gospodarczych i programów działalności społecznej i oświatowo-kulturalnej oraz prowadzenie gospodarki Spółdzielni na podstawie uchwalonych planów i wykonywanie związanych z tym czynności organizacyjnych i finansowych (§ 49 ust 1 pkt 7-8 statutu). Stan funduszu remontowego celowego na 31 grudnia 2016 r. wyniósł 631.077,65 złotych. Dla każdej nieruchomości fundusz remontowy i celowy były rozliczane oddzielnie. Dla (...), w którym mieszka powód, odnotowano zaległość funduszu celowego na kwotę 1.356,70 złotych. Łączne zaległości w opłatach za fundusz remontowy we wszystkich nieruchomościach wyniósł 10.527,15 złotych. W ramach funduszu remontowego SM rozliczała także podatek od nieruchomości.

Stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów wymienionych wyżej w stanie faktycznym, których prawdziwości i wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Sąd uznał je za w pełni wiarygodne, gdyż ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń co do ich prawdziwości.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Jako podstawę prawną powództwa wskazał art. 42 § 3 ustawy - Prawo spółdzielcze z 16 września 1982 roku. (Dz.U.2017.1560-t.j). Stwierdził, że pozew został złożony 9 sierpnia 2017 r. (k.39), a więc w przepisanym terminie z § 6 powołanego artykułu. Jako członek spółdzielni Z. L. był również legitymowany to wystąpienia z tego rodzaju powództwem, co pozostawało poza sporem.

Sąd Okręgowy zauważył, że wytaczając powództwo na podstawie art. 42 § 3 ustawy z 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze członek spółdzielni może powoływać zarzuty o charakterze merytorycznym (odnoszące się do niezgodności treści uchwały z ustawą lub statutem), jak i formalne (wskazywać wady postępowania). Jednakże uchybienia natury formalnej mogą stanowić podstawę żądania uchylenia uchwały tylko o tyle, o ile wadliwość miała lub mogła mieć wpływ na treść uchwały. Wpływ formalnego uchybienia na treść uchwały jest okolicznością faktyczną, która w razie gdy nie jest znana powszechnie, ani nie została w toku postępowania przyznana przez stronę przeciwną,

podlega wykazaniu stosownie do reguł przewidzianych w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Zgodnie z tymi przepisami ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Przez użyte w art. 42 § 3 Prawa Spółdzielczego wyrażenie „dobre obyczaje" Sąd Okręgowy rozumiał podstawowe i zarazem powszechnie akceptowane zasady przyzwoitego, godnego postępowania, jako ogólne reguły uczciwości obowiązujące wszystkich uczestników życia społecznego i obrotu gospodarczego. Tytułem przykładu do dobrych obyczajów zaliczył poszanowanie zasad transparentnego działania wszystkich organów statutowych spółdzielni. Z kolei pokrzywdzenie członka spółdzielni będzie miało miejsce, gdy w wyniku uchwał jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji udziałowej, bądź osobistej. Pokrzywdzenie członka spółdzielni oznacza zatem jego "krzywdę" rozumianą w aspekcie majątkowym (szkoda) i osobistym (krzywda). Pokrzywdzenie członka spółdzielni może zatem przejawiać się w skali korzyści finansowych, jakie wiążą się z pozycją członka w ramach podmiotu korporacyjnego - spółdzielni. Uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni może być uznana za krzywdzącą zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, kiedy cel nie jest zakładany przy jej podejmowaniu, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia członka spółdzielni.

Odnosząc się do argumentacji powoda, który zgłosił zarzuty dotyczące jej procedowania wskazując na uchybienia formalne, jak również do zarzutu sprzeczności uchwały z normami prawa materialnego Sąd Okręgowy stwierdził, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdził w sposób nie budzący wątpliwości, że zgromadzenie zostało zwołane w sposób prawidłowy, a skarżona przez powoda uchwała została podjęta większością głosów. Z kolei zarzuty powoda dotyczące uchybień co do czynności poprzedzających i przygotowujących zebranie, tj. niedostarczenia mu wraz z zawiadomieniem o zebraniu projektów uchwał, które na tym zebraniu miały być poddane głosowaniu okazały się nieuzasadnione. Powód nie zdołał wykazać istnienia takiego obowiązku po stronie Spółdzielni. Nie wynika to nadto z przepisów prawa, ani z treści statutu pozwanej. Zgodnie z art. 8^3 ust. 6 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych o czasie, miejscu i porządku obrad walnego zgromadzenia lub jego części zawiadamia się wszystkich członków na piśmie co najmniej 21 dni przed terminem posiedzenia walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części. Zawiadomienie powinno zawierać czas, miejsce, porządek obrad oraz informację o miejscu wyłożenia wszystkich sprawozdań i projektów uchwał, które będą przedmiotem obrad oraz informację o prawie członka do zapoznania się z tymi dokumentami. Regulacja ta znalazła odzwierciedlenie w treści § 31 statutu Spółdzielni i została zastosowana przez pozwaną Spółdzielnię przed zwołaniem Walnego Zgromadzenia, na którym podjęta została skarżona uchwała. Powód otrzymał pisemne zawiadomienie o terminie i porządku obrad Walnego Zebrania z odpowiednim wyprzedzeniem. Co istotne, w treści zawiadomienia została zawarta informacja o możliwości i sposobie zapoznania się z dokumentacją przygotowaną na zgromadzenie. Co więcej, potwierdził on, że we wskazanym w zawiadomieniu terminie, tj. 14 czerwca 2017 r. stawił się w biurze pozwanej celem zapoznania się z tymi materiałami. W składanych pismach procesowych wskazywał, że materiałów tych nie otrzymał do wglądu, a na rozprawie podnosił, że jednak miał możliwość zapoznania się z nimi. Ostatecznie materiał dowodowy zaoferowany przez pozwaną, potwierdził brak uchybień po stronie Spółdzielni w tym zakresie. 14 czerwca 2017 r., z kolei powód, będąc w siedzibie Spółdzielni, złożył wniosek o wydanie kserokopii materiałów na zebranie i własnoręcznym podpisem potwierdził ich odebranie. Jednocześnie wśród żądanych kserokopii dokumentów nie domagał się on wydania kserokopii projektu skarżonej uchwały, niemniej wobec tych okoliczności trudno przychylić się do jego twierdzeń o braku możliwości zapoznania się z treścią materiałów na planowane zgromadzenie, a okoliczność, że nie naliczono mu opłaty za kserokopie, tak jak dotychczas to czyniono, pozostawała zupełnie bez znaczenia.

Sąd Okręgowy przyznał rację stronie pozwanej, która twierdziła, że stosując procedurę udostępnienia dokumentów powodowi zachowała się prawidłowo, albowiem okoliczność wydania mu kserokopii dokumentacji przygotowanej na zebranie miała jedynie charakter dodatkowy i w żaden sposób nie wpłynęła na obowiązek udostępnienia powodowi tej dokumentacji przed zebraniem, co też, jak wynika z powyższego, nastąpiło zgodnie zapisami Statutu jak i ustawy Prawo spółdzielcze. Zdaniem Sądu twierdzenie powoda, że pozwana Spółdzielnia powinna projekty uchwał na zebrania załączać do zawiadomień nie mogło zostać uznane inaczej jak oczekiwania powoda oparte na subiektywnych zapatrywaniach, że obrót dokumentami w Spółdzielni powinien odbywać się w inny sposób, aniżeli obecny.

Przechodząc do zarzutów materialnych powoda co do skarżonej uchwały Sąd Okręgowy stwierdził, że nie były one oparte one na uzasadnionych podstawach, przy czym ich merytoryczna ocena była utrudniona z uwagi na sformułowanie ich w sposób chaotyczny i zawiły. Powód kwestionował wyliczenia przyjęte w sprawozdaniu finansowym Spółdzielni za 2016 rok, ujmując je w nieuporządkowany i trudny do odczytania sposób, opierając się w zasadzie na swoich własnych twierdzeniach i wyliczeniach, bez jakiejkolwiek w tym zakresie inicjatywy dowodowej na ich poparcie, przy czym przedstawienie rozbieżności w interpretacji poszczególnych kwot ujętych w sprawozdaniu finansowym wynikało z jego niedostatecznego rozeznania w tej kwestii, nie zaś z błędów w tych rozliczeniach dokonanych przez pozwaną. Prezentowanych twierdzeń powód nie zdołał udowodnić, a to właśnie na nim spoczywał ciężar dowodowy.

Obowiązek udowodnienia wysnutych tez nie może zostać spełniony jedynie przez przedstawienie przez stronę alternatywnej argumentacji opartej na własnych przeświadczeniach co do jej prawidłowości. Strona pozwana merytorycznie odniosła się do każdego z zarzutów powoda, popierając swoje stanowisko w szczególności dokumentacją księgową, analiza której nie pozostawiała wątpliwości co do braku uchybień po stronie pozwanej Spółdzielni i rzetelności opracowanego sprawozdania, w zakresie zaskarżonym przez powoda, a w konsekwencji brakiem podstaw do uchylenia skarżonej uchwały, w trybie art. 42 § 3 u.p.s. W zakresie zarzutu rozliczeń ciepła centralnego ogrzewania należy podnieść, że kwoty ujęte w sprawozdaniu znajdowały swoje potwierdzenie w przedłożonej do akt dokumentacji księgowej. Powód nie dostrzegał różnicy miedzy podziałem na okres bilansowy a sezon grzewczy, a także miał wątpliwości co do sposobu rozliczenia kosztów ogrzewania centralnego dotyczących pralni, suszarni, pomieszczeń technicznych i biura Spółdzielni. Zarówno w zakresie rozliczeń ogólnych, jak i indywidualnych, w tym w szczególności dotyczących (...) i (...) koszty ogrzewania centralnego naliczone zostało prawidłowo. Pozwana przedłożyła faktury VAT potwierdzające prawidłowe wyliczenie tych kosztów . Ogólne zużycie energii cieplnej dla poszczególnych budynków (pralni, suszarni i pomieszczeń technicznych) precyzuje tabela . Rozliczenie indywidualne dla (...) i (...), które kwestionował powód, nastąpiło zgodnie z obowiązującym w tym zakresie regulaminem kosztów dostawy ciepła do lokali oraz pobierania opłat za centralne ogrzewanie przy uwzględnieniu pomieszczeń wspólnych. Nie było podstaw do uznania podwójnego naliczania kosztów ciepła, nie potwierdzała tego zarówno dokumentacja zgromadzona w aktach sprawy, ani też powód nie zdołał tych okoliczności wykazać kontrdowodami. Tym bardziej, wobec wyjaśnień pozwanej, co do sposobu rozliczenia tych kosztów, stosowaniu kont rozrachunkowych przy indywidualnych rozliczeniach lokali mieszkalnych. Powód kwestionował także przyjęcie powyższego regulaminu uchwałą Rady Nadzorczej nr (...) wraz z aneksem nr (...) , w jego ocenie organ ten nie posiadał kompetencji do jego uchwalenia, co jednak zgodnie z § 42 ust. 1 pkt 17 statutu Spółdzielni nie zasługiwało na uznanie, przy czym sam zapis Statutu nie stoi w sprzeczności z obowiązującymi przepisami, zwłaszcza, że art. 46 § 2 zd. 1 Prawa spółdzielczego przewiduje możliwość, że statut może zastrzec do zakresu działania rady jeszcze inne uprawnienia. Zgodził się także Sąd Okręgowy z pozwaną, że procentowy sposób rozliczenia kosztów ciepła, wynikający z aneksu, pozostaje wiążący, a opis usług rozliczeniowych kosztów ogrzewania firmy zewnętrznej był jedynie propozycją, stąd odmienne stawki procentowe miały znaczenie jedynie poglądowe.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również zarzutów powoda w zakresie podwójnego rozliczenia kosztów oświetlenia osiedla (...). Zmiana sposobu rozliczana takich kosztów nastąpiła wskutek wydania decyzji Ministra Finansów nr 13/Gn-2/92 z 26 października 1992 r.. Spółdzielnia, z dniem 1 stycznia 1993 i\, wprowadziła rozliczenie tych kosztów polegające na oddzielnym naliczaniu samego zużycia energii i konserwacji urządzeń (lamp, sieci itp.). Ujęcie tych kosztów odrębnie było zatem jak najbardziej prawidłowe, a twierdzenie, że wskazanie tych kosztów w dwóch oddzielnych pozycjach w sprawozdaniu finansowym okazało się zupełnie nietrafione. Pozwana ustosunkowała się też do wątpliwości powoda w zakresie nieprawidłowego, jego zdaniem, ujęcia kwoty 3.870,82 złotych przy pozycji zużycie energii elektrycznej, wskazanej zarówno w sprawozdaniu, jak i zastawieniu wykonania kosztów za 2016 roku , a mianowicie, że koszt ten obejmował opłaty stałe za energię elektryczną. Równie nieuzasadnione okazały się zarzuty powoda co do wykonania zjazdu do (...) i ujęcia kosztów tej inwestycji w sprawozdaniu finansowym za 2016 rok. Wskazywał powód, że nie podjęto żadnej uchwały w tym przedmiocie, jednak nie wykazał istnienia po stronie Spółdzielni obowiązku podjęcia uchwały w tym zakresie. Jak wynika z art. 27 ust. 2 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych zarząd nieruchomościami wspólnymi stanowiącymi współwłasność spółdzielni jest

wykonywany przez spółdzielnię jak zarząd powierzony, o którym mowa w art. 18 ust. 1 ustawy z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, z zastrzeżeniem art. $24^{(1)}$ i art. 26 przepisów tej ustawy o zarządzie nieruchomością wspólną nie stosuje się, z wyjątkiem art. 22 oraz art. 29 ust. 1 i la, które stosuje się odpowiednio.

Sąd Okręgowy nie dopatrzył się także żadnych nieprawidłowości w zakresie kosztów sprzątania części wspólnych. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, że koszty sprzątania za rok 2016 r., przez firmy zewnętrzne zostały wyliczone na podstawie dokumentacji księgowej i w prawidłowej wysokości ujęte zostały w sprawozdaniu finansowym za 2016 r. Różnice w zatrudnieniu i funduszu płac za 2016 r., w szczególności różnice kwot dotyczące wynagrodzeń osobowych i wynagrodzeń z umów o dzieło, nie wykazują żadnych nierzetelności, zaś powód w żadnym zakresie nie wykazał, aby stosowane w Spółdzielni rozliczanie było błędne czy niewłaściwe, jak też nastąpiło wbrew postanowieniami statutu, czy jakkolwiek stanowiło pokrzywdzenie członków Spółdzielni, a wreszcie, że było sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd Okręgowy nie stwierdził również nieprawidłowości w rozliczeniu funduszu remontowego celowego i bieżącego za 2016 rok w zakresie zaskarżonym przez powoda. Pozwana wskazała powodowi właściwą interpretację art. 6 ust 1. ustawy 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, czego powód już nie kwestionował. Wyjaśniła także pozwana błąd liczbowy, który powstał w skierowanym do powoda piśmie, który mógł prowadzić do mylnej analizy rozliczenia remontu dachu (...). Odniosła się wreszcie do poszczególnych zarzutów powoda co do ujętych kwot na fundusz remontowy celowy i bieżący, a zgromadzony materiał dowodowy korespondował z jej stanowiskiem, potwierdzał prawidłowość przyjętych zasad naliczania, jak i kwot ujętych na cele funduszów, w tym kwoty zaległości. Pojęcie odpisów, z jakich fundusz jest tworzony, jak i metoda jaką są one rozliczane także zostało sprecyzowane, a powód nie wykazał jakichkolwiek nieprawidłowości w tym zakresie. Trudno też było uznać stanowisko powoda odnośnie różnic w poszczególnych składnikach w rozliczeniach funduszu na podstawie jego własnych wyliczeń za miarodajne, skoro w odpowiedzi na wyjaśnienia pozwanej w tym zakresie, powód wskazywał lakonicznie, że się z nimi nie zgadza.

Nie zasługiwały na uwzględnienie według Sądu Okręgowego również zarzuty powoda co do naliczeń podatku od nieruchomości. Powód nie wykazał nieprawidłowości w ich wyliczeniu. Spółdzielnia mieszkaniowa może być płatnikiem składek. Pomieszczenia zarządu i administracji spółdzielni są w całości opodatkowane według najwyższej stawki, jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, natomiast, w zakresie budowli należących do spółdzielni mieszkaniowej opodatkowaniu nie będą podlegały te z nich, które są położone na gruntach związanych z budynkami mieszkalnymi i które służą wyłącznie zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że zaskarżona uchwała nr (...), podjęta na zebraniu Walnego Zgromadzenia 29 czerwca 2017 r. odpowiada prawu, a powód w celu jej wyeliminowania z obrotu nie przedłożył żadnych przekonujących argumentów ani dowodów na poparcie swoich twierdzeń o jej sprzeczności z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub aby godziła w interesy spółdzielni lub też miała na celu pokrzywdzenie jej członków. Dodał, że nikt jej, jak dotąd, poza powodem, nie zaskarżył w ustawowym trybie i terminie, a zatem odpowiada ona woli ogółu członków Spółdzielni i pozostaje obowiązująca.

Powód wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucił:

a) naruszenie przepisu prawa procesowego to jest art. 5 k.p.c. w zw. z art. 212 § 2 k.p.c. sprowadzające się do braku pouczenia powoda o możliwości ustanowienia pełnomocnika z urzędu w sytuacji gdy w postępowaniu sądowym stwierdzone zostało, że jest on osobą nieporadną, a stopień skomplikowania sprawy uzasadnia twierdzenie, że powód nie posiada wystarczającej wiedzy i umiejętności, aby samodzielnie reprezentować swoje interesy;

b) naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest art. 5 k.p.c. w zw. z art. 278 §
1 k.p.c. sprowadzające się do braku pouczenia powoda o możliwości składania wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego oraz skutkach niezłożenia przedmiotowego wniosku;

c) naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. sprowadzające się do samodzielnego dokonania przez Sąd analizy przedłożonego materiału dowodowego w postaci rozliczeń finansowych pozwanej oraz nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego, gdy tymczasem z uwagi na zawiłość materiału dowodowego oraz
niezbędne do jego analizy wiadomości specjalne, w sprawie winien zostać powołany biegły z zakresu księgowości lub rachunkowości;

d) naruszenie przepisu prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprowadzającej się do jednostronnego uwzględnienia stanowiska przestawianego przez stronę pozwaną bez ustalenia i sprecyzowania zarzutów materialnych formułowanych przez powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

W uzasadnieniu skarżący stwierdził, że Sąd Okręgowy dążył jedynie do ustalenia, czy strony podtrzymują swoje stanowisko wyrażone w przesłanych do Sądu pismach, nie zobowiązywał natomiast do uzupełnienia stanowisk. Wskazał na tą okoliczność, jako o tyle istotną, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wskazał na nieporadność strony powodowej, która jednak na żadnym etapie postępowania nie została pouczona o przysługującym jej prawie do złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika ani też o konieczności powołania w sprawie właściwego biegłego, choć zgodnie z art. 5 k.p.c. w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Według skarżącego potrzeba udzielania pouczeń występuje wówczas, gdy
czynności w procesie podejmuje osoba nieporadna lub niemająca dostatecznej znajomości prawa - udzielenie pouczenia ma zapobiec wówczas nierówności między podmiotami postępowania, nie może natomiast naruszać bezstronności sądu. Pouczenia dotyczą podejmowanych przez strony czynności procesowych, a ich zakres jest i ograniczony tylko do pouczeń niezbędnych w danej sytuacji procesowej. Mogą zawierać wskazania dotyczące ich celowości lub dopuszczalności, np. co do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, czy celowości ustanowienia adwokata z urzędu lub warunków i terminów składania odwołań od wydanego orzeczenia, jak również skutków zaniedbań w podejmowaniu określonych czynności. Mogą dotyczyć także postępowania dowodowego, np. dokumentów Sposób udzielania pouczeń musi być dostosowany do zdolności percepcyjnych strony, a stwierdzenie, że jej nieporadność jest tak duża, iż nie pozwala na samodzielne wykorzystanie udzielanych wskazówek, powinno prowadzić do zwrócenia stronie uwagi na potrzebę skorzystania z fachowej pomocy i wyjaśnienia zasad uzyskania takiej pomocy z urzędu.

Dalej skarżący stwierdził, że powód jest osobą starszą, bardzo zaangażowaną w życie spółdzielni, biorącą czynny udział we wszystkich jej działaniach, oraz interesującą się prawidłowością i gospodarnością podejmowanych przez pozwaną działań. W związku z powyższym w sytuacji, gdy samodzielnie analizując pozyskane od spółdzielni dokumenty finansowe doszedł on do przekonania o dokonaniu przez pozwaną błędnych rozliczeń, co w rezultacie prowadzi do obciążania poszczególnych lokatorów wyższymi opłatami, czuł się w obowiązku doprowadzić do uchylenia godzącej w interesy członków spółdzielni uchwały, a zaskarżona uchwała dotyczyła szeregu specjalistycznych kwestii, takich jak rozliczanie energii cieplnej, usługi oświetlenia ulicy (...), pokrycia części kosztów zniszczonego przez pracowników budowlanych podjazdu do budynku (...), rozliczania kosztów sprzątania, błędnego rozliczania wydatków z funduszów bieżących i celowych spółdzielni.

Powód podjął się próby wyjaśnienia zarzutów w zakresie gospodarki finansowej pozwanej, które to jednak zostały uznane przez Sąd za chaotyczne i zawiłe, co w rezultacie przełożyło się na brak możliwości rzetelnej oceny podnoszonych przez stronę zarzutów materialnych. Jednocześnie należy zauważyć, że po stronie pozwanego, który również występował bez profesjonalnego pełnomocnika, występowała spółdzielnia, do zadań której należy m.in.

prowadzenie: gospodarki finansowej i przygotowywanie niezbędnych uchwał i rozliczeń, w związku z czym w sprawie nie można mówić o istnieniu równości stron postępowania.

Skarżący zwrócił też uwagę na to, że Sąd rozpoznając sprawę dokonał analizy dokumentów księgowych spółdzielni, do których dogłębnej i rzetelnej analizy niezbędne jest posiadanie wiedzy specjalistycznej W sprawie przedłożono szereg faktur, rozliczeń i informacji dotyczących poniesionych kosztów i uzyskanych przychodów, których analiza powinna być przedmiotem opinii biegłego z zakresu księgowości lub rachunkowości, nie
zaś jedynie samego składu orzekającego, opierającego swoje ustalenia jedynie na stanowisku przedstawionym przez stronę pozwaną, które to jednocześnie nie zostało w żaden sposób zweryfikowane.

Mając na uwadze powyższe, przy uwzględnieniu, że zaskarżona uchwałą dotyczyła zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2016, należało zdaniem skarżącego przeprowadzić analizę poprawności, rzetelności i gospodarności działań pozwanej wskazanych w przedłożonym sprawozdaniu, do tego zaś niezbędne jest posiadanie wiedzy specjalistycznej, a w związku z tym w sprawie niezbędne było powołanie biegłego z zakresu księgowości lub rachunkowości. Brak inicjatywy dowodowej powoda wynikający z jego nieporadności winien był według skarżącego skutkować przejęciem przedmiotowej inicjatywy i dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego z urzędu.

Brak powołania w sprawie biegłego doprowadził zdaniem skarżącego do rozpoznania sprawy w oparciu o jednostronne twierdzenia strony pozwanej, które nie zostały w prawidłowy sposób zweryfikowane, w szczególności pomimo zgłaszania przez powoda zastrzeżeń co do poprawności dokonanych wyliczeń, zaszeregowania wydatków do odpowiednich funduszy spółdzielni, czy w końcu ponoszenia nienależnych kosztów ogrzewania czy remontu uszkodzonego przez podmioty trzecie podjazdu.

Pozwana Spółdzielnia w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie w całości. Wyraziła aprobatę stanowiska Sądu pierwszej instancji a w sprawie zarzutów skarżącego podniosła, że z powołanych przez skarżącego przepisów wynikają nie obowiązki sądu, a jedynie możliwości pouczania stron na podstawie art. 5 k.p.c. oraz przeprowadzania dowodów z urzędu na podstawie art. 232 k.p.c.

Co do charakterystyki powoda pozwana podniosła, że jest on osobą obeznaną ze statutem pozwanej Spółdzielni i jej regulaminami, natomiast kwestionuje on praktycznie całokształt działalności Spółdzielni i jej organów. W okresie od marca 2014 roku do lipca 2018 roku 25 razy występował o różnego rodzaju informacje i sprawozdania dotyczące działalności bieżącej jak i minionych lat. Pozwana wskazała, że w sprawie I C 414/15 Sądu Okręgowego w Koszalinie powód kwestionował prawidłowość podjętej uchwały przez Walne Zgromadzenie pozwanej Spółdzielni dotyczącej rozliczenia za rok 2014, lecz żądanie zostało oddalone.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja wniesiona przez powoda okazała się bezzasadna.

Podstawowym problemem w niniejszej sprawie, mając na uwadze treść pozwu oraz wskazane w uzasadnieniu wyroku motywy rozstrzygnięcia, była kognicja sądu odnośnie roszczenia zgłoszonego przez powoda. Ponieważ zaskarżona uchwała dotyczyła zatwierdzenia sprawozdania finansowego, należało rozstrzygnąć, czy badanie tej uchwały w procesie wywołanym pozwem o jej uchylenie na podstawie art. 42 § 3 ustawy Prawo spółdzielcze, ma dotyczyć samej uchwały, w tym procedury jej podejmowania i treści, czy też obejmować również badania sprawozdania finansowego, którego zatwierdzenia dotyczyła zaskarżona uchwała.

W powołanym przepisie mowa jest o tym, że uchylona może być uchwała walnego zgromadzenia członków spółdzielni, gdy jest ona sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godzi w interesy spółdzielni albo ma na celu pokrzywdzenie jej członka. Nie ma więc w powołanej regulacji mowy, a aspekcie uchwał dotyczących zatwierdzania określonych dokumentów, przede wszystkim będących elementami sprawozdawczości dokonywanej przez organy spółdzielni, o merytorycznym badaniu treści tych dokumentów sprawozdawczych.

Innymi słowy, badanie skarżonej uchwały w aspekcie wskazanym w art. 42 § 3 ustawy Prawo spółdzielcze dotyczy raczej jej treści i przedmiotu, niż prawidłowości merytorycznej samego dokumentu sprawozdawczego, którego dotyczy uchwała (tak np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 października 2015 roku, I ACa 351/14). To nie oznacza, że sąd rozpoznający sprawę o uchylenie uchwały o zatwierdzenie sprawozdania finansowego miałby ignorować braki formalne samego sprawozdania, a więc na przykład brak jej obowiązkowego elementu, wymaganego na podstawie art. 45 ust. 2 ustawy o rachunkowości. W takiej sytuacji można byłoby przyjąć, że w istocie nie przedstawiono sprawozdania finansowego, a więc nie może być mowy o jego zatwierdzeniu.

Powód w apelacji zmierza do podważenia danych sprawozdania, które traktuje jako sprawozdanie finansowe, nie odnosi się już do kwestii procedury jego podjęcia, łącznie z tymi elementami procedury, które dotyczą zwołania walnego zgromadzenia i udostępnienia materiałów na to zgromadzanie oraz projektów uchwał. Można przyjąć, że obecnie powód nie kwestionuje już prawidłowości zwołania walnego zgromadzenia i udostępnienie członkom spółdzielni danych będących przedmiotem uchwał zgromadzenia.

Gdyby jednak nawet uznać, że badaniu w sprawie wszczętej na skutek powództwa na podstawie art. 42 ust. 3 ustawy Prawo spółdzielcze podlega również prawidłowość sprawozdania co do różnych jego danych wyrażonych liczbami, to w niniejszej sprawie powód w istocie nie powołał się na sprawozdanie finansowe, bowiem nie jest sprawozdaniem finansowym sprawozdania załączone do pozwu. Już tytuł tego sprawozdania wskazuje, że jest to sprawozdanie z działalności, a więc to, o którym mowa w art. 45 ust. 4 ustawy o rachunkowości.

Trzeba przyznać, że również strona pozwana nie przedłożyła dokumentu, który mógłby być uznany za sprawozdanie finansowe w rozumieniu art. 45 ust. 2 ustawy o rachunkowości, jak też odpowiadałby takiemu sprawozdaniu zgodnie z treścią zaskarżonej przez powoda uchwały, a więc zawierał bilans, rachunek zysków i strat za okres roku obrotowego 2016 roku oraz informację dodatkową (k. 131). Powód jednak pozostawał w przekonaniu, że zarówno dokumentacja przedłożona przez niego, jak i dokumenty złożone przez pozwaną, stanowią sprawozdanie finansowe, a świadczy o tym to, że to do danych z tych dokumentów odnosił się w toku postępowania. Nie takiego jednak sprawozdania dotyczyła zaskarżona uchwała.

Również Sąd Okręgowy prowadził analizę dokumentów, które kwalifikować należy raczej jako sprawozdanie zarządu za 2016 rok, niż jako sprawozdanie finansowe. Nawiązując więc w tym momencie do treści apelacji należy stwierdzić, że zarzuty i twierdzenia apelacji, w tym co do potrzeby dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego, który miałby zbadać dane do których odnosił się powód, prowadziłyby do audytowania dokumentu, który nie jest sprawozdaniem finansowym w podanym wyżej znaczeniu, zarówno na gruncie ustawy o rachunkowości, jak i w świetle treści zaskarżonej uchwały.

Mimo nieprzedłożenia przez żadną ze stron sprawozdania finansowego nie można twierdzić, że zaskarżona przez powoda uchwała dotyczyła dokumentu nieistniejącego. Po pierwsze, powód takiej okoliczności nie podnosił, a przy tym nie tylko nie zaprzeczał, ale i potwierdził, że sprawozdanie finansowe za 2016 rok zostało sporządzone. Po drugie, wzmiankowana wyżej treść zaskarżonej uchwały wskazuje na istnienie sprawozdania finansowego pozwanej Spółdzielni za 2016 rok, obejmującego elementy wymagane w treści art. 45 ust. 2 ustawy o rachunkowości.

Jak widać, powód zaskarżając uchwałę nr (...) walnego zgromadzenia członków pozwanej Spółdzielni z dnia 29 czerwca 2017 roku odnosił się do innego dokumentu, niż sprawozdanie finansowe. Gdyby zatem nawet powód złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, albo Sąd pierwszej instancji przeprowadziłby taki dowód z urzędu, to badanie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie miałoby związku z powołaną wyżej uchwałą nr (...).

Przechodząc zatem do kwestii dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego skarżący nie uzasadnił, dlaczego jego zdaniem zasięgnięcie takich wiadomości było w niniejszej sprawie niezbędne. Wskazanie na potrzebę interpretacji ekonomicznej rozpatrywanego dokumentu, który – co należy powtórzyć – nie jest sprawozdaniem finansowym w rozumieniu art. 45 ust. 2 ustawy o rachunkowości, nie jest wystarczające dla stwierdzenia potrzeby zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Nie jest też takim uzasadnieniem kwestionowanie przez powoda możliwości oceny danych

liczbowych zawartych w dokumencie powołanym dokonanej przez Sąd Okręgowy. Są to dane, które Sąd ten analizował na gruncie przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (art. 6 ust. 1), przepisów ustawy o własności lokali w związku z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych (strona 12 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji), statutu oraz regulaminu kosztów dostawy ciepła do lokali oraz pobierania opłat za centralne ogrzewanie, obowiązujących w pozwanej Spółdzielni, przepisów dotyczących kosztów działalności spółdzielni mieszkaniowych (s. 11 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji). Wskazał też na orzecznictwo sądowe w sprawie zasad tworzenia regulaminów wewnętrznych spółdzielni, czy czynności spółdzielni mieszkaniowej w zakresie zarządu wspólnym majątkiem. Jak widać, analiza dokonana przez Sąd Okręgowy jest w przeważającej mierze analizą prawną, a w zakresie ekonomicznym Sąd ten wskazał, że dane liczbowe podane w dokumencie kwestionowanym przez powoda odpowiadają dokumentacji księgowej, natomiast rzetelność tej dokumentacji, nawet gdyby chodziło o nią w aspekcie dokumentu, który powinien być, a nie był, przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie, co do zasady nie należy do kognicji sądu rozpoznającego sprawę z pozwu o uchylenie uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego, zwłaszcza że dokumentacja księgowa nie była przez powoda w sposób skonkretyzowany kwestionowana.

Powyższe uwagi zostały poczynione z pominięciem tego, że powód – o czym już była mowa - w ogóle nie wskazał na wadliwość dokumentu spełniającego warunki sprawozdania finansowego, a więc tego sprawozdania, którego dotyczyła uchwała zaskarżona przez powoda, lecz innego dokumentu, stanowiącego sprawozdanie z działalności. Wskazanie zatem na prawidłowość oceny prawnej Sądu Okręgowego, w istocie niekwestionowanej przez powoda (w apelacji wskazano jedynie ogólnie na potrzebę zasięgnięcia wiadomości specjalnych, bez precyzowania, czego zasięgnięcie tych wiadomości miałoby konkretnie dotyczyć – nie wystarczy stwierdzenie, że chodzi o analizę „rozliczeń finansowych pozwanej") jest o tyle w niniejszej sprawie bez istotnego znaczenia, że ocena ta dotyczy dokumentu, który nie jest sprawozdaniem finansowym w rozumieniu art. 45 ust. 2 ustawy o rachunkowości. Powyższego nie zmienia to, że być może (choć w niniejszej sprawie powód na to nie wskazał), dane te zostały powtórzone w sprawozdaniu finansowym wskazanym w zaskarżonej uchwale, w której podano też elementy tego sprawozdania, w sposób odpowiadający brzmieniu art. 45 ust. 2 ustawy o rachunkowości.

Mając na uwadze powyższe, nie miała miejsce potrzeba dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego w celu badania dokumentu sprawozdawczego, który nie jest sprawozdaniem finansowym. Nie można też przyjęć, że materiał procesowy sprawy, w aspekcie jej przedmiotu, a więc podstawy żądania uchylenia uchwały walnego zgromadzenia członków pozwanej Spółdzielni oraz treści zaskarżonej uchwały, poddawał się potrzebie oceny zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, natomiast ocena dokumentów zebranych w sprawie, abstrahując od konieczności przeprowadzenia takiej oceny z wykorzystaniem wiadomości specjalnych, wśród których nie było sprawozdania finansowego zatwierdzonego zaskarżoną uchwałą, nie miała w niniejszej sprawie istotnego znaczenia.

W sprawie zarzutu niepouczenia powoda co do czynności procesowych zgodnie z art. 5 k.p.c. trzeba powołać się na powyższą argumentację dodatkowo stwierdzając, że takie pouczenie, w postulowanym w apelacji zakresie sprowadzałoby się do tego, że powód na jego skutek wnioskowałby dowód, który nie byłby przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, dotyczyłby bowiem dokumentu niebędącego sprawozdaniem finansowym w rozumieniu art. 45 ust. 2 ustawy o rachunkowości. Trzeba nadto powtórzyć, o czym była już mowa na początku niniejszych rozważań, że wątpliwe jest uzasadnienie badania danych sprawozdania finansowego (a więc wykraczającego poza badanie formalne kompletności samego sprawozdania) w sprawie z powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia członków spółdzielni o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego. Trzeba też dodać, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony został pogląd, że pouczenia na podstawie art. 5 k.p.c. nie mogą dotyczyć informacji co do konieczności poszczególnych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 roku, II CKN 269/99)

Co do potrzeby pouczenia powoda o możliwości wystąpienia o ustanowienie pełnomocnika z urzędu należy zauważyć, że możliwość takiego pouczenia jest objęta daleko idącą dyskrecjonalnością. To sąd merytoryczny ma niezbędne dane i obserwacje, by stwierdzić, czy takie pouczenie jest po pierwsze potrzebne, a po drugie, czy nie stanowiłoby naruszenia zasady równości stron. Powód występujący w niniejszej sprawie, nie po raz pierwszy wytoczył powództwo przeciwko pozwanej Spółdzielni w zakresie podważenia uchwały walnego zgromadzenia członków spółdzielni, toteż nie można

mówić o jego nieporadności. Na brak nieporadności wskazuje też aktywność powoda w niniejszej sprawie, w tym treść pism składanych w sprawie, również szczegółowo odnoszących się do stanowiska pozwanej Spółdzielni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2017 roku, IV CSK 174/07).

Wbrew temu, co podnosił skarżący, Sąd Okręgowy nie stwierdził nieporadności powoda, a jedynie ocenił jego skuteczność w aspekcie ciężaru dowodowego. Na marginesie, nie sposób nie zauważyć, że nieudźwignięcie ciężaru dowodowego mogło mieć miejsce również gdyby powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika – wskazuje na to niedostrzeżenie przez autora apelacji, reprezentującego powoda w postępowaniu apelacyjnym, że analizowany był w sprawie dokument, który nie jest sprawozdaniem finansowym w rozumieniu art. 45 ust. 2 ustawy o rachunkowości.

Trzeba też zauważyć, że również strona pozwana nie była w niniejszej sprawie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Nie sposób więc mówić o nierówności stron w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. W tej sytuacji postulowane przez skarżącego pouczenie powoda o możliwości żądania ustanowienia pełnomocnika z urzędu nie było obowiązkiem tego Sądu, nie jest przy tym wykluczone, że powód miał świadomość możliwości wystąpienia o przyznanie mu pełnomocnika z urzędu, co zresztą wymagałoby odrębnego rozstrzygnięcia co do podstaw takiego przyznania.

Nie można tedy przyjąć, że brak pouczenia o którym mowa w art. 5 k.p.c. i art. 212 § 2 k.p.c., miał wpływ na wynik sprawy. Należy w tym kontekście powtórzyć, że skarżący perspektywę ewentualnego przyznania powodowi pełnomocnika z urzędu wiąże z potrzebą wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości lub rachunkowości, natomiast nie z potrzebą uzupełnienia materiału procesowego o dowody, których zebranie byłoby niezbędne w celu ich poddania ocenie obejmującej zasięgnięcie wiadomości specjalnych, istotnej w aspekcie kontroli zaskarżonej uchwały według kryteriów wynikających z art. 42 § 3 Prawa spółdzielczego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. należy zauważyć, że zarzut powołujący ten przepis nie jest adekwatny do treści normy prawnej, o której naruszeniu ma stanowić. Skarżący kwestionuje „uwzględnienie stanowiska przedstawionego przez stronę pozwaną bez ustalania i sprecyzowania zarzutów materialnych sformułowanych przez powoda", co wskazuje raczej na kwestionowanie oceny prawnej, a nie ustaleń faktycznych. Hasłowość wskazanego zarzutu została w uzasadnieniu apelacji uzupełniona jedynie w ten sposób, że według skarżącego Sąd Okręgowy nie uwzględnił zastrzeżeń powoda co do poprawności dokonanych wyliczeń, zaszeregowania wydatków do poszczególnych funduszy Spółdzielni, czy ponoszenia nienależnych kosztów ogrzewania czy remontu podjazdu uszkodzonego przez osoby trzecie. Zarzut ten pomija to, że Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do zastrzeżeń powoda i podał motywy swojej oceny, która – jak to już wskazano – uwzględniała przepisy prawa, statutu i regulaminów pozwanej Spółdzielni oraz orzecznictwo sądowe. Była mowa też o tym, że badanie w aspekcie wskazanym przy omawianym zarzucie przez skarżącego, nie dotyczyło przedmiotu zaskarżonej uchwały, bowiem stanowisko powoda uzasadniające jego żądania uchylenia tej uchwały, nie odnosiło się do treści sprawozdania finansowego w rozumieniu art. 45 ust. 2 ustawy o rachunkowości.

Reasumując całość powyższych rozważań, nie można uznać w oparciu o materiał procesowy sprawy istnienia podstaw do uchylenia zaskarżonej uchwały nr (...) walnego zgromadzenia członków pozwanej Spółdzielni z dnia 29 czerwca 2017 roku, zgodnie z art. 42 § 3 Prawa Spółdzielczego. Powyższe uzasadniało oddalenie apelacji powoda jako bezzasadnej, na podstawie art. 385 k.p.c.

Leon Miroszewski Dariusz Rystał Halina Zarzeczna